№ 3.
WARSZAWA.
$\frac{7}{19}$ stycz. 1871 roku.
Wychodzi w każdy Czwartek.
Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.
Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.
OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Gdy w zeszłym tygodniu Mars uśmiechnął się łaskawie Francuzom i po zwycięztwie Bourbaki'ego jaśnieć zaczynało słabe światełko na militarnym horyzoncie Francji, porażka Chanzy'ego i zajęcie Le Mans znowu go zaciemnia. W ogóle dotąd jeszcze jednym z ważnych elementów przewagi Niemców nad Francuzami jest szybkość i dokładność ich ruchów. Ze strony francuzkiéj wadliwość w téj mierze tłómaczy się w części niewyrobieniem młodego żołnierza i niedostateczną organizacją sił zbrojnych, które Francuzi zmuszeni są w obecném położeniu wyprowadzać *quand même* na linję bojową. Przytém intendentura ich, mimo smutnych doświadczeń, niezdołała podobno dotychczas otrząsnąć się z dawnego niedbalstwa i opieszałości. Otóż przez brak pośpiechu i energicznego działania, Francuzi nie mogą często zebrać owocu z rzeczywistych odniesionych korzyści. Obawiać się należy, aby Bourbaki, w skutek niemożności, czy też nieumiejętności szybkiego działania nie został zmuszony, albo przez nadciągające dla Werdera posiłki, albo przez ks. Fryderyka-Karola, do odwrotu, resp. do zaniechania planów jakie obecnie wprowadza w wykonanie. Jeżeli bowiem armja Chanzy'ego nie zdoła zająć wszystkich sił Fryderyka-Karola, część wojsk tego ostatniego wysłaną być może na wschodnią widownię wojny. Wprawdzie jen. Chanzy przypisuje odwrót z Le Mans pierzchnięciu gwardji ruchoméj bretońskiéj, być zatém może, że siły jakiemi rozporządza, a które nawet po stracie 20-tysięcznéj, są jeszcze podobno większe od sił przeciwnika, potrafią stawić skuteczny opór;—jednakże nadchodzące wiadomości, budzą pod tym względem wątpliwość. Na ocalenie sytuacji wpłynąć może jedynie jen. Lecointre, który podług depeszy z 16 b. m. wyparł Prusaków z Gien, punktu ważnego,—a siłami swemi prawdopodobnie dosyć znacznemi, nietylko osłania od zachodu Bourbaki'ego, ale zagraża także armji ścigającéj jen. Chanzy, przez co kto wie czy nie powstrzyma pościgu Fryderyka-Karola. Jen. Lecointre odegrać zatém może bardzo ważną rolę. W każdym razie położenie obecne nakazuje Bourbaki'emu śpieszyć bez wytchnienia z odsieczą twierdzy Belfort i z otworzeniem sobie drogi do linij komunikacyjnych niemieckich. Ostatnie jego depesze donosiły o zajęciu Montbeliard i o zamiarach bezzwłocznego nowego ataku na Werdera.

Pod Paryżem miały miejsce w nocy z 13 na 14 b. m. wycieczki francuzkie, skierowane jak się zdaje, jedynie dla zniszczenia pewnéj części robót oblężniczych w okolicach Clamart i Meudon. Jen. Podbielski donosił o odwrocie Francuzów ku fortyfikacjom, co przecież nie dowodzi bynajmniéj, że celu swego nie dopięli, bo nie mając zamiaru przebijać linji nieprzyjacielskich, Francuzi musieli cofnąć się ku fortyfikacjom. Chcąc się dowiedzieć prawdy o tych wycieczkach, trzeba czekać na wiadomości ze źródła francuzkiego, aby je porównać z niemieckiemi. Podobno jen. Trochu przygotowuje się do stanowczych działań. W d. 9 b. m. odbyła się u niego walna rada wojenna, w któréj uczestniczyli wszyscy jenerałowie dywizji. Energicznego wystąpienia domaga się opinja publiczna paryzka, a i położenie to samo nakazywać się zdaje. O skuteczności bombardowania trudno się teraz dowiedzieć prawdy. Na przekorę Prusakom, utrzymują Francuzi, że zrządzone szkody w fortyfikacjach i w mieście są bardzo małe—natychmiast wreszcie naprawiane, a ludność bynajmniéj na duchu nie upada.

Po silnych realizacjach papierów w pierwszych paru dniach minionego tygodnia, wywołanych sytuacjami w poprzedniém naszém sprawozdaniu wyszczególnionemi, nastąpił zwrot spowodowany puszczonemi w Berlinie, a ztąd i w Wiedniu pogłoskami o zupełném zniszczeniu armji Loary, o wzięciu fortu Issy i poddaniu się Paryża. Chociaż nie sprawdziły się te pogłoski, jednakże giełdy wiedeńska i wszystkie w Niemczech znajdujące się utrzymały do końca tygodnia dobre usposobienie, a w końcu i przeważną chęć kupna. Opierają się one głównie na wiadomościach z pola bitwy, które z dnia na dzień donosząc o ciągłych porażkach armji Chanzego i wzięciu mu do 20 tysięcy jeńców—nie powątpiewają już, że i Paryż zarzucany granatami i ognistemi rakietami, wkrótce się podda, i że tym sposobem wytrwały opór Francuzów na wszystkich punktach pokonanym zostanie. Mają też giełdy nadzieję, że konferencje londyńskie nie pozostaną bez wpływu na przywrócenie pokoju między Francją i Niemcami, i że w tym jedynie celu zebranie się konferencji odwleczoném zostanie aż do chwili poddania się Paryża; nadzieję tę opie-

rają szczególniéj na pośrednictwie Austrji i świeżo zawiązanéj przyjaźni między kanclerzami Niemiec i Austrji.

W Berlinie jak wyżéj powiedziano, dobre usposobienie zaczęło dopiero we czwartek powracać, jednakże chęć kupna ograniczała się tylko do papierów zagranicznych i to w dosyć szczupłym zakresie. Na pierwszym planie były tu lombardy, których dochód w pierwszym tygodniu bieżącego roku okazał się znacznie wyższym od roku zeszłego; z tegoż powodu poszukiwano także francuzów, gdyż dochód na téj linji podniósł się w pierwszym tygodniu o 57.579 guld.; za temi szły austrjackie kredytówki, ruskie premjowe pożyczki i listy zastawne. Rzeczywiste jednak polepszenie się sytuacji i widoczna przemiana w usposobieniu, objawiły się dopiero podczas giełdy sobotniéj, gdyż otrzymane z poprzedniego dnia kursa z Londynu i z Wiednia, wskazywały wyższe notowania i pokojowe nadzieje. W ciągu tygodnia podniosły się lombardy z 99¼ do 101½, włoska renta z 54⅜ do 55, amerykany z 95⅜ do 96, ruska premjowa pożyczka I em. z 115 do 115⅝, II em. z 113½ do 114⅝, ruskie listy zastawne z 85 do 85¼, akcje wielkiego towarzystwa z 89¼ do 89⅞, nasze obligi skarbowe w dużych sztukach z 68 do 68¼, w małych sztukach z 67 do 67¼, dawne listy zastawne z 68⅛ do 68⅞, nowe z 67¼ do 67½, likwidacyjne z 56⅜ do 57. Waluta nasza także zyskała, gdyż bilety bankowe z 76¾ podniosły się do 77⅜, weksle na Warszawę z 76⅝ do 77⅛, krótkie na Petersburg z 84⅞ do 85½, długie z 83⅞ do 84⅜.

W Wiedniu rozpuszczone pogłoski, o wspomnianych wyżéj korzystnych operacjach armij niemieckich, wywołały popłoch między drobnemi spekulantami, którzy w przewidywaniu jeszcze długiéj wojny, bawili się w chwilowe spekulacje *à la baisse*. Nadzieje pokojowe skryły sprzedających, tak iż chcący pokryć swoje blanco zobowiązania, znaleźli się na raz w trudném położeniu. Że brak danego papieru w takiéj chwili jest anomalją, za dowód mogą służyć lombardy, które po spadnięciu ze 183½ na 182, w skutek powiększenia się w poprzednim tygodniu dochodu o 127 tysięcy, doszły do 186½. Lombardy przy najkorzystniejszych dochodach, jeszcze przez długie lata dadzą akcjonarjuszom co najwięcéj 3%; ściśle więc biorąc, mniéj są warte od swych obligacij, które dają 3% stałego dochodu, a jednak akcje doszły do 186½, a obligacje pozostają przy 113. Akcje anglobanku zeszły w pierwszych dniach z 200 na 196¾, ale w następnych podniosły się do 202. Z innych banków, kredytowe spadły na 247 i podniosły się do 250,20, unionbanku przy 232½ zyskały w stosunku do kursu z poprzedniéj soboty 4 guld.; towarzystwa ziemskiego przy 238 zyskały 9 guld., banku eskontowego 45 guld., narodowego 6 guld., wekslarskiego 18 guld., hypotecznego 14 guld. Z papierów zakupywanych przez kapitalistów, zawsze jeszcze pierwszeństwo mają listy zastawne kas oszczędności. Obce waluty zdrożały o ⅜%, głównie z powodu braku napoleondorów niezbędnych przy obecném inkasowaniu na rachunek domów zagranicznych, styczniowych kuponów; pochodzące zaś z wywozu weksle na zagranicę, zaledwie na miejscową potrzebę starczą. Kurs napoleondorów jest teraz 9 guld. 95½.

Paryzkie balonowe wiadomości podają nam kursa z d. 7 i 11 b. m. W pierwszym dniu notowano rentę 51,30, koléj północną 292, orleańską 284, w ostatnim dniu wieczorem stała renta na 51,60, włoska na 53.

W Petersburgu tendencja dla waluty była przez cały tydzień wybitnie ku podwyżce skierowaną; polepszenie się bowiem sytuacji targu zbożowego w Londynie, zwiększyło zakupy w Odesie zkąd znów nadesłano do Petersburga weksle na sprzedaż lub polecenia do wytrasowania przypadającéj należności. Oprócz tego bankierzy spekulowali na własny rachunek, gdyż i w tym tygodniu mieli wielką ilość asygnat na półimperjały, które wykupili i odpowiednią wartość starali się wytrasować na jakiebądź miejscowości zagranicą, bądź do natychmiastowego odbioru, bądź téż na późniejszą dostawę. Tym sposobem weksle na Londyn doszły do 30 11/16, na Amsterdam do 151½, na Hamburg do 27 9/16, na Belgję do 320. W papierach publicznych przez pierwsze 3 dni było bardzo wiele życia przy podnoszących się kursach, ale podczas ostatniéj giełdy odbytéj we czwartek (w piątek był Nowy rok) obroty były słabe i kursa cokolwiek niższe. Premjowe pożyczki stanęły na 146 i 143½, akcje wielkiego towarzystwa na 140½, terespolskie 111, warszawsko-wiedeńskie 71½ z dodaniem 5% od 1 stycznia 1870 r. i z potrąceniem odciętego zaliczkowego kuponu. Za listy zastawne płacono 106, za półimperjały 6,50. Gotówka była mniej trudną do otrzymania, ale dyskonto utrzymało się między 7 i 8%.

W Warszawie obroty wekslowe cokolwiek się powiększyły, powodem czego były operacje naszych bankierów korzystających z podnoszenia się naszéj waluty na giełdzie berlińskiéj. Obroty te byłyby bezwątpienia dosięgły wyższych cyfr, ale nieczynność banku polskiego stała temu na przeszkodzie. Obniżenie się kursów stanowiło: na wekslach na Berlin ⅔% (z 129 11/12 na 129¼), podobnież na Londyn (z 7,91 na 7,85), na Wiedeń ⅓% (z 105¼ na 104⅚%). Dosyć obficie trasowano na Petersburg z długim terminem po kursie al pari za à vista i z bonifikacją 7 do 8% za dłuższe terminy. Natomiast ruch w papierach publicznych mniejszym był od zeszłotygodniowego, chociaż usposobienie było bardzo dobre, czego dowodem podniesienie się kursu niektórych papierów, np. listy zastawne I serji przy 91½ zyskały 40 kopiejek, II serji przy 89,44 przeszło ½%, likwidacyjne przy 73½ przeszło ⅓%. Nowe 5%, listy zastawne utrzymały się przy 87,40, a miejskie listy przy 83⅓. W akcjach dróg żelaznych i premjowych pożyczkach obroty były tak słabe, że je raczéj za żadne uważać należy. Podobnież nic nie robiono w akcjach banku handlowego i towarzystwa ubezpieczeń, albowiem posiadacze ich stanowczo sprzedaży odmawiali; za małe ilości akcij ubezpieczeń żądano 147, a po 145 chciano już płacić.

ZESZŁOROCZNY
ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW
W PETERSBURGU.

(Dokończenie,—p. Merk. N. 46, 48, 50 i 51 z 1870 i N. 1 i 2, 1871 r.)

12. Na następném posiedzeniu rozbierano *kwestję poboru opłat celnych w monecie brzęczącéj*. Sekretarz zjazdu p. Skalkowski, przedstawił naprzód, iż głównem zadaniem taryfy celnéj jest obłożenie opłatą towarów zagranicznych, w celu popierania przemysłu krajowego; przy ciągłéj chwiejności kursów wekslowych, cel ten nie osiąga się jednostajnie, z podniesieniem się lub obniżeniem wartości rubla papierowego i opłata celna ulega także stosunkowéj zmianie. Za granicą zwrócono już dawno uwagę na tę okoliczność, i w Austrji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki, opłaty celne pobierane są w monecie brzęczącéj. Ze względu na dobre skutki wypływające z zastosowania tego systemu i dla uniknięcia wielu innych niedogodności, byłoby

do życzenia aby i w krajach tutejszych system ten niezwłocznie był zaprowadzony. Że jednak przejście od systemu dzisiejszego do nowego, przedstawiałoby pewne trudności, z powodu zmiennego stosunku wartości rubla papierowego do pieniędzy rzeczywistych czyli monety metalowéj złotéj i srebrnéj, zdaniem przeto mówcy należałoby przyjąć za normę przyszłych obliczeń stosunek jaki miał miejsce w dniu wprowadzenia obowiązującéj obecnie taryfy celnéj. Z kolei p. A. Buszen wykazywał znaczenie proponowanéj reformy dla skarbu państwa, które na utrzymanie swych posłów i misij zagranicznych, na różne zamówienia fabryczne i t. p., corocznie wysyła za granicę do 40 miljonów rubli. Że zaś do skarbu wpływa corocznie tylko do 18 milj. rubli metalowych, przeto widocznie pozostałą sumę 22 milj. rubli, państwo musi zaspokajać wekslami zagranicznemi, skupując je na giełdzie niezbyt korzystnie, a przytém cisnąc interesa handlu i przemysłu tak znacznym zapotrzebem na targu pieniężnym. Prócz tego oznaczając wypłaty zagraniczne w budżecie w rublach papierowych, z nastaniem terminu wypłaty, rząd w razie obniżenia się kursów, zmuszony jest pierwotnie oznaczoną sumę dopełniać nad budżetowym dodatkiem, źródłem którego musi być albo nowa pożyczka, albo podniesienie podatków. Jak jedno tak i drugie szkodliwie wpływa zarówno na finanse państwa jak i na ekonomję przemysłu i handlu. Ze względu na to, iż upadek wartości biletów bankowych państwa i zwiększenie przez to podatków, obciąża głównie najbiedniejsze klasy społeczeństwa, opłaty zaś celne po obniżeniu kursu papieru nie doznają żadnéj zmiany, p. Buszen postawił wniosek, że pobór opłat celnych należy koniecznie uskuteczniać w monecie brzęczącéj, która zarazem będzie stanowić dla państwa źródło zaspokojenia wypłat zagranicznych bez żadnéj straty, a dla przemysłu i handlu zostawi wielką masę wolnych weksli zagranicznych. Po takiém wyjaśnieniu przedmiotu ze względu na finanse państwa, rozbierano pomienioną kwestję także ze względu na korzyści wypływające z przyjęcia téj reformy dla samegoż handlu i przemysłu. W końcu posiedzenia po wyczerpnięciu dyskusji wyrażono opinję, iż „pobór opłat celnych w monecie brzęczącéj jest ze wszech miar pożądanym, da bowiem państwu ilość monety metalowéj, wystarczającą na zaspokojenie wypłat zagranicznych, a pozostawi w obiegu wolnym weksle na targu pieniężnym, oraz że może przyczynić się do poprawienia waluty i zasłonić handel i przemysł od wielkich strat ponoszonych skutkiem wielkiéj i nagłéj chwiejności kursów.

Kończąc ten przegląd obrad petersburgskiego zjazdu przemysłowców w ważniejszych kwestjach, nadmieniamy, że prezydujący zjazdu, po ukończeniu posiedzeń, przedłożył rezolucje jego ministrom: oświecenia, spraw wewnętrznych, finansów, marynarki, dróg i komunikacij i spraw zagranicznych, z prośbą, aby ze swéj strony przyczynili się do wprowadzenia w życie i urzeczywistnienia tych rezolucij. Przedłożenie to zostało najprzychylniéj przyjęte.

KASA POŻYCZKOWA

WARSZAWSKICH PRZEMYSŁOWCÓW.

Młoda ta i jedyna dotąd u nas instytucja kredytu ludowego, w zastosowaniu się do Ustawy, odbyła w d. 15 b. m. pierwsze doroczne zebranie reprezentantów swych, na którém Komitet zdał sprawę z czynności Kasy za ubiegły rok rachunkowy. Przewodniczący zebraniu p. Spiess, w krótkiéj przemowie wstępnéj uwydatnił fakt—stwierdzony następnie sprawozdaniem, a który cieszyć powinien wszystkich przyjaciół stowarzyszeń spółdziaławczych—mianowicie, że młoda instytucja przyjmuje się jak najlepiéj i rozkrzewia w pośród warstw ludności trudniącéj się drobnym przemysłem i handlem. Dowodem tego jest wzrost liczby uczestników i chętne branie udziału ze strony téj ludności w obrotach Kasy. Od chwili zawiązania się stowarzyszenia, t. j. od 1 lutego r. z. do początku r. b: zapisało się na uczestników 425 osób, pomiędzy któremi 44 kobiet; z téj liczby ubyło osób 17—jedna tylko osoba wyłączoną została z powodu nieopłacania rat,—Kasa liczy przeto obecnie 408 stowarzyszonych. Taki spółudział wynikający ze zrozumienia zadań banków zaliczkowych, a przynajmniéj usług jakie oddać mogą, jest zarazem rękojmią, że nasza Kasa rozwijać się będzie na właściwym gruncie i nieść skuteczną pomoc tym, którzy jéj potrzebują.

Ze sprawozdania o stanie funduszów i obrotów kasy, które odczytał p. Temler, dowiadujemy się, iż po dzień 1 stycznia r. b było ogółem różnych wpływów: z wpisowego, wkładów, pożyczek, zwrotu zaliczeń i t. d. rs. 72.959,58½; — rozchód wynosił rs. 72.295,23, z czego na zaliczenia dla 253 stowarzyszonych wypłacono rs. 61.235. Gotowizną w kasie pozostało rs. 664,35½. Zaliczenia poczynając od rs. 5, dochodziły cyfry rs. 2.700. Czysty zysk z obrotów kasy osiągnięty, wykazano na rs. 1.263,44. Spłata udzielonych w ciągu roku pożyczek, odbywała się z pożądaną punktualnością, co z uwagi na chroniczną ogólną chorobę naszego społeczeństwa, jest godném zaznaczenia. Własne mienie kasy, pochodzące z wpisowego rs. 429, z wkładów (rs. 9.813,40 po dzień 1 czer. r. z.) i z czystego zysku (rs. 1.263,44) wynosi rs. 11.505,84. Oprócz tego stowarzyszenie posiada funduszu obrotowego rs. 5.535,50, pochodzącego z pożyczek zaciągniętych od 20 osób; w domu bank. L. Kronenberga, Kasa posiada otwarty kredyt rs. 5.000. Z tego stanu funduszów pokazuje się, że kasa obróciła mniéj więcéj 4 razy posiadanym funduszem w ciągu roku rachunkowego—a raczéj 10 miesięcy swego istnienia. Spodziewamy się że w ciągu następnego roku stosunek ten, zadawalniający jak na początek, korzystniéj się jeszcze przedstawi. Zgromadzenie reprezentantów zajmowało się następnie oznaczeniem dywidendy i funduszu rezerwowego, oraz zatwierdzeniem wniosków Komitetu dotyczących przeważnie wewnętrznego zarządu. Zgodnie z wnioskami Komitetu uchwalono: aby z ogólnego zysku w ilości rs. 1.848,23½, po potrąceniu wydatków w sumie rs. 584,79½, przeznaczyć rs. 282,14 na poczet funduszu rezerwowego, który łącznie z wpisowém dochodzi obecnie rs. 711,14; resztę zaś czystego zysku, czyli rs. 981,30 obrócono na dywidendę dla uczestników wynoszącą, jak się z tego pokazuje, ładną cyfrę 12% w stosunku rocznym, a 10% za czas ubiegły. Termin roku rachunkowego 1871 na wkłady oznaczono dla uczestników z prawem do dywidendy od 1 marca r. b., nadto upoważniono Komitet do zwiększenia funduszu obrotowego przez zaciągnięcie pożyczek wyrównywających dwa razy wziętéj sumie ogólnéj złożonych udziałów.

Rezultaty wykazane powyżéj treściwie, są zupełnie zadawalniające. Życzymy kasie jak najlepszego powodzenia w przyszłości, nie wątpiąc wreszcie że pomyślnie rozwijać się będzie, zwłaszcza po zaprowadzeniu niezbędnych zmian w swéj pierwotnéj Ustawie, któréj niedostatki byłyby działalność jéj paraliżowały. Skuteczna działalność kasy i wysoka dywidenda, zachęciłby powinny do licznego spółudziału, szczególniéj jeżeli Komitet postara się o rozpowszechnienie (za pomocą np. rozdawania sprawozdania przystępnie i odpowiednio ułożonego za rok ubiegły) wiadomości o czynnościach kasy między warstwami bezpośrednio interesowanemi. Skoro kapitał rezerwowy wzrośnie już dostatecznie, a instytucja rozkrzewi się należycie, życzylibyśmy, aby wtedy w miejsce wysokiéj dywidendy starano się o uprzystępnienie warunków dla biorących zaliczenia.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 14 b. m., że w skutek zatamowania na północy Europy po większéj części wodnych komunikacij przez lody, tranzakcje na większą skalę miejsca mieć nie mogą, a obroty na targach dotyczą tylko wewnętrznego spożycia. Sprzedano jednak w Gdańsku ubiegłego tygodnia 1400 tonn i ceny wyborowych gatunków nie obniżają się, raz dla szczupłych dowozów, a następnie z powodu że między eksporterami występują jako nabywcy—krajowi spekulanci. Płacono za pszenicę do 75 1/3, za żyto do 50, groch do 46, jęczmień do 43, owies do 41 talarów.

— W bilansie *Banku Handlowego* warszawskiego za m. grudzień 1870 r. znajdujemy następujące główniejsze pozycje: *A.* 1) gotówka w kasie rs. 429.983,48; 2) skupione weksle rs. 528.752,27; 3) pożyczki i kredyta na pap. pub. rs. 552.083,75; 4) pap. pub. własne rs. 244.514,50; 5) u korespond. rs. 166.212,56 1/2. W ogóle *stan czynny* wynosi rs. 1.992.001,43. *B.* 1) kapitał zakł. (wn. I i II, 50%, oraz części III i IV, 50%) rs. 693.437,50; 2) wkłady na rachunki przekazowe rs. 930.120,97 1/2; 3) kapitały na lokacji rs. 124.251; 4) korespondenci rs. 148.272,82 1/2. Wartości powierzone bankowi do przechowania a bilansem nie objęte, wynoszą rs. 1.069.894,50.

— *Przewóz towarów przez Brenner.* Ruch towarowy na kolei żelaznéj przez Brenner, w ostatnich miesiącach przedstawiał znaczne zwiększenie. Wynosił bowiem w lipcu 1870: 526.693, w sierpniu 520.242, we wrześniu 530.055, w październiku 618.407, w listopadzie 673.287, a w grudniu 707.100 centnarów celnych. Największy ruch w ostatnim miesiącu miał miejsce w dniach: 19 grudnia 34.938 cent. cel., 16-go 31.284 c. c. i 13-go 29.915 c. c. Ruch osobowy wynosił 27 grudnia 2586, 26-go 2304, a 13-go 2482 osób. Całkowity ruch osobowy wynosił 49.810 osób.

— *Przywóz herbaty kiachtyńskiéj* z każdym rokiem się zmniejsza, a na odwrót przywóz herbaty kantońskiéj z każdym rokiem powiększa się w ogromnych rozmiarach, objaśnia się to stosunkiem kosztów i czasu potrzebnego na transport towaru z miejsc pomienionych (z Kantonu transport trwa o sześć miesięcy krócéj aniżeli z Kiachty). Przywóz ogólny herbaty do Rosji przez Kiachtę i przez granice zachodnie, w szeregu lat przedstawia następujące cyfry: r. 1851 pudów 332.379, r. 1852 p. 365.149, r. 1853 p. 146.145, r. 1854 p. 236.415, r. 1855 p. 267.637, r. 1856 p. 321.835, r. 1857 p. 326.913, r. 1858 p. 460.560, r. 1859 p. 445.686, r. 1860 p. 453.588, r. 1861 p. 494.927, r. 1862 p. 698.794, r. 1863 p. 696.326, r. 1864 p. 582.141, r. 1865 p. 606.585, r. 1866 p. 618.204, r. 1867 p. 864.251, r. 1868 p. 885.481, r. 1869 p. 934.805. W ogóle w ciągu lat 19 przywieziono do Rosji różnéj herbaty 9.867.811 pudów, pomimo tego, że do r. 1862 przywóz herbaty kantońskiéj nie miał miejsca jako zakazany. Od 1862 r. saméj kantońskiéj przywieziono 2.908.564 pudy, t. j. nieco mniéj niż 1/3 całego przywozu. Przywóz herbaty kantońskiéj przedstawia ciągłe zwiększenie się, wr. bowiem 1867 przywieziono jéj 291.856 pudów, w 1878 r. 515.807 p., a w 1869 roku 573.989 p.

— *Koncentrowany proszek dla bydła* (Torleja), zadawany dotąd z wielkim pożytkiem bydłu, znalazł zastosowanie w obecnéj wojnie. Rząd pruski zakupił znaczne masy tego proszku dla kawalerji, przekonano się bowiem, iż dodawany do obroku, działa bardzo zbawiennie na stan zdrowia koni, osobliwie też w razach, jeżeli przez trudy i złe żywienie podupadły na siłach, albo też gdy nie można paszy dawać w dostatecznéj ilości.

(Prz. Ek.)

KURSA GIEŁDY.

dnia 18 stycznia 1871 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		Ruble			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,65	73,31	.
kupon	.	.	.	52 2/3	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	.	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	145	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	102	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101,75	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,67	83,33	.
kupon.	.	.	.	1,48 11/18	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,39	91,06	.
„ „ „ ser. 2	4	100	89,22	88,89	.
kupon	.	.	.	27 7/9	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,17	87,83	.
kupon . . .	.	.	.	34 13/18	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,50	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	70	.	.
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	147	145	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	108	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4 1/2	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	116,10	115,65	.
Gdańsk. . . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,84	.	.
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	94,50	.	.
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,25	.
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

		Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU:	bankowa:	6%	2 1/2	—	6	5	8	5 1/2	5
	giełdowa:	—	2 1/2	—	5	4 1/2	7	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 11—18 stycznia r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,25 — 7,30, wyborowa rs. 7,50 do —. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,00—4,50. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,04 do 3,75. *Owies* rs. 2,20 do 2,48. *Gryka* rs. 3,15 do 4,20. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 3,45 do 4,35, cukrowy rs. 6,30 do 6,75. *Kasza* jagl. rs. 8,40, do 9,50; jęczm. rs. 4,80 do 5,00; gryczana rs. 5,70 do 6,00. *Mąka psz.* (000) pud rs. — do—; (00) rs. — do —; N. I pud. rs. — do —; N. II rs. — do —; *żytnia* N. I i II pud. rs. — do —. *Kartofle* rs. 1,80 do 2,00. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,45. *Słoma* pud rs. 0,20—0,27 1/2. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32 do 1,33. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 3.400 *Żyta*: 2.400. *Jęczmienia*: 1.800. *Owsa* 4.000.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 7/19 Января 1871 г.— Redaktor i Wydawca, **Wiktor Somer.**